

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 62.

W E S R O D Ę D N I A 4 S I E R P N I A 1802

Z Wiednia d. 28. Lipca.

Krolowa Jmć Neapolitańska wraz z swemi córkami, W W. Xięstwo Toskańskie i Arcy Xiążęta znajdowali się na drugim t. r. faierwerku, który uprzywileiowany faierwerk-mistrz Kasper Stuver w święto S. Anny dawał. Nowe sztuki, które porobił, nietylko się Najiaśniejszemu dworowi podobały, ale nawet licznie zgromadzonemu publikum.

Z Presburga donoszą, że deputacye, to jest pierwsza pod prezydencyą Arcy Xcia Palaryna do rozłożenia podług słuszności nowych kontrybucy; druga pod prezydencyą cześnika węgierskiego do zaspokojenia zażaleń Węgrzynow, pracują ieszcze nad temi przedmiotami, i skoro je wypracują, zaraz polledzenie złożone zostanie.

J. C. K. M. raczył węgierskie miasteczko Fűres-Gyarmat przywilejem iarmarkow udarować.

Z Paryża d. 14. Lipca.

Minister Talleyrand i jenerał Beurnonville otrzymali od Krola Pruskiego w podarunku po nadzwyczajnie kosztowney tabakierze, i po 100 tysięcy liwrow.

Wczoray ob. Jozef Bonaparte został obrany od rady stanu pierwszym urzędnikiem i

członkiem W. rady honorowey. Z 32 głosow Jozef Bonaparte miał 28, a Cretet, Brune, Dessoles, i Periet po iedney.

Dzisiejszy Monitor zawiera obszerny rapport jenerala Richepanse z Gwadelupy pod 29 Maia pisany, którego treść następująca:

”Jenerał Richepanse znalazł woyska czarnych buntownikow piękne i dobrze ćwiczone. Przy wylądowaniu i zajęciu Balleterre buntownicy rzęśliły ogień z bateryy i karabinow sypali. Czterech officyerow nam zabito, a wielu raniono. Przeszły na naszą stronę szef brygady Pelage, dał dowody największey odwagi przy szturmie twierdzy S. Karola; stracił konia rownie iak i adiutant Chermont. Pod tą twierdzą wytrzymaliśmy 2 ataki, z których jednak zwycięzcami wysłiliśmy. Pozrucaliśmy z lawetow wszystkie armaty w twierdzy, nasze bomby i armaty wszędzie tam czarnych ścigały. Na koniec d. 22 t. m. wieczorem buntownicy twierdżę opuścili. Dowodził tam Degresse nad 400 regularnemi i mnostwem rozmaicie uzbroionych ludzi. Jen: Gobert w 700 ludzi poszedł za nimi w pogoń, i część ich, która się do iedney starey twierdzy schroniła, opasał, potem w 400 ludzi pomknął się ku Gran-

déterre, dokąd się dowodczy czarny Ignace i Palerme z nowo zebranemi kupami udali, dla wyrznięcia białych i popalenia plantacyy, tak jako już byli zrobili przy Capes Terre z najpiękniejszą częścią wyspy. Woyska nasze w Grandeterre będące nader filnie broniły buntownikom przebycia rzeki Salée, ale musiano ustąpić liczniejszemu nieprzyjacielowi; co moment pomazała się liczba jego, odebrał nawet baterią Bimbriche, gdzie szczęściem żadnych armat nie znalazł, a stamtąd udał się do Point à Pierre. Gobert zebrał więcej woyska, wziął nawet gwardyą narodową i opasał nieprzyjaciela w twierdzy Bimbriche. Zdobyto ją szturmem; żołnierze nasi we krwi brnęli, a znajdujących się tam buntowników albo wyrznięto albo rozproszono. Herszt rokoszanow Ignace znajduje się między zabitemi. Szef brygady Pelage cudow waleczności w tej potrzebie dokazywał. Reszta powstańców cofnęła się tym czasem do Pare i Motoubas, które stanowiska przez naturę i sztukę najsilnie obwarowane były. Zaiadłość woysk naszych równała się wściekłości wrogow. Główny motłoch buntownikow znajdował się przy włości d'Anglemont, którą rzeka i baterye warowały, i gdzie z przodu zayść im nie można było. Podzieliliśmy więc nasze siły, ażeby z różnych stron razem wpaść na nieprzyjaciela; zawady, które musiano przewycięzać, były nader wielkie. Grenadyerowie w rezerwie będący, któremi kapitan Crabe dowodził, chcieli uczynić dywersyą i do Morne Constantin się przedrzeć; ale kto się tylko tam pokazał, nieuszedł śmierci, nawet niewystrzeliwszy i razu, a pod kapitanem Crabe konia zabito. Musiano więc zaniechać tego przedsięwzięcia, któreby wykonanie przyniosło było mniej korzyści nad stratę całego oddziału. Nakoniec dwa nasze bara-

liony udały się ku Anglemontowi. Po kwadransowym marszu przyjęto ich gradem kul armatnich i karabinowych. Nieufraszyło to zastępów naszych i już niektórzy żołnierze wdzierali się na szanice, gdy nieprzyjaciel w kupę słożony w liczbie 300 pod wodzem Delgressa do włości się cofnął, gdzie zapalił skład prochowy umyślnie, który wyleciał na powietrze. Okropny to był widok. Strach na moment obiedwie strony przeraził, ale wkrótce użyliśmy tego zamieszania na naszą korzyść i ten dzień skończył się na wycięciu tych wszystkich, którzy nieszczęścia usli. Utraciliśmy w tym dniu forpoczty dwóch kolumn i porucznika Falquiant, który się wdarł do włości Anglemont, a w dawniejszych bitwach 6 innych officyerow w zabitych i wielu w ranionych. Ta ostatnia rozprawa zniszczyła bunt w samym jego źródle.

Hersztowie wyginęli, reszta rozbroiona poddała się i do swych domow powraca, od których nie należało ich się oddalać. Woyska białe, które nie mogły wczaliej rozruchow z wyspy się oddalić, były w czacie naszego przybycia w twierdzy S. Karola zanknięte. Przygotowania wprawdzie porobiono wysadzić ich na powietrze gdyby twierdza do poddania się przymuszana była, ale szybkość, z którąśmy ścigali nieprzyjaciela, gdy twierdzę opuszczal, szczęśliwie udaremniała ten zamiar.

Podpisano *Richepanse*.

Pani Bonaparte już tu z Plombieres powróciła. Jej mąż naprzeciwko niej wyjeżdżał. Gdy on niedawno z Malmaison do Morfontaine dla odwiedzenia brata swego Jozefa jeździł, mnóstwo wieśniaków dla widzenia go zewsząd zgromadziło się na drodze.

Wczoraj hrabina Dywoff dała na 500 osob ucztę w guście rosyjskim.

Przybył tu z Petersburga bywwszy dyrektor helwecki Laharpe, i natychmiast udał się do pierwszego konsula, któremu własnoręczny list Imperatora oddał.

Znaczna liczba tunetańskich korsarzy wyszła teraz na morze dla chwytania okrętów hiszpańskich, ponieważ Dey Tunetu wydał Hiszpanii wojnę.

Dziś rano rozpoczęła się uroczyść d. 14 Lipca. Znowu świeżo do naszych portów 28 okrętów ze zbożem zawinęło.

Dotychczasowy radca prefektury ob. Jakob został mianowany prefektem departamentu de l'Aine.

Dnia 17. Lipca.

Uroczyść d. 14 odbyła się w najlepszym porządku i bez wszelkich przypadków, których lekkowierni lub nieroztropni spodziewać się kazali. D. 13 minister interesów wewnętrznych w towarzystwie radcy stanu Cretet założył kamień węgielny na tamę d'Orsay, która odtąd zwać się będzie *Tamą Bonapartego*. Tegoż dnia 12 prezydentów paryzkich przyprowadzili do prefektury departamentowej 12 panienek z których każda 1000 franków posagu od miasta dostała. Towarzyszyli im oblubiency i ich rodzice. Prefekt w oycowskiej mowie wykładał im nowe obowiązki i wdzięczność, którą rządowi winni. Potem prefekt nowożeńcom, ich rodzicom i prezydentom rozdał bukiety. Nazajutrz każda para w swojej parafii odebrała z rąk kapłana błogosławieństwo, pleban miał mowę, a obywatele z każdego okręgu dali ucztę dla nowożeńców, na której zdrowia Bonapartego i innych konsułów spełniano.

Rewija d. 14 była nader okazała, na której więcej 8000 woyska się znajdowało. Piechota zgromadziła się na podwrocu Tuillery,

a jazda na karuzelowym placu, który na ten koniec przygotowany i piaskiem usypano. Tam w 6 szeregów uszykowały się woyska i niewielki tylko plac dla widzów zostawiono. Wielu zagranicznych oficyerów znajdowali się w swoich mundurach na tej paradzie. Wszystkie domy aż do dachów napchane były ludźmi. Woyska były przepysznie ubrane, osobliwie Mamelucy wszystkich oczy na siebie ściągali. Byli oni częścią pieszo, częścią na koniach, a ich chorągwie składały się z końskich ogonów. Gdy pierwszy konsul obieżdżał woyska powstały radosne okrzyki. Powszechny wzrok jego tylko widział i poznawał po białym rumaku, czarnym bezgalonowym kapeluszu, i prostym dragońskim mundurze, gdy tym czasem cała świta jego od złota się lskniła. Po paradzie nastąpiła uczta. Wielu cudzoziemców przedstawiono konsulowi i jego małżonce. Powszechna illuminacya i koncert zakończyły uroczyść; burza jednak widzów rozpędziła. Przed koncertem Bonaparte pokazał się w swym oknie, i był od zgromadzonego ludu okrzykami radości przyjęty.

Przed paradą przedstawiono konsulowi prefekta departamentu Sekwany i dwóch prezydentów paryzkich. Prefekt czynił rzecz w imieniu swoich gromad, a na mocy uchwały rady municypalnej prosił pierwszego konsula aby w dowód przywiązania obywateli paryzkich raczył przyjąć francuzkiego konia, nad którego siodłem i rzędem najlepsi kunszt mistrze w stolicy pracowali. Pierwszy konsul bardzo chwalił piękność tego konia i rzekł do deputacyi, że będzie miał ukontentowanie iak najczęściej na nim jeździć, zwłaszcza gdy się poda sposobność walezenia za honor Francuzów.

Pod czas parady lekka piechota otrzymała 31 nowych chorągwi. Pierwszy konsul rzekł do deputacyi one odbierającej: "Żołnierze lekkiej piechoty armii francuzkiej, oto macie wasze chorągwie, będą one służyć za punkt zjednoczenia wszędzie, gdzie tylko nieprzyjaciół Francyi pobić i przestraczem napętnić wypadadnie. Żołnierzę macie bronić waszych chorągwi! Niedopuszczcie ażeby wręce nieprzyjaciół wpaśćz miały. Przyśięgnijcie że macie przedsięwzięcie bronić ich życiem waszem." Żołnierze krzyknęli przyśięgamy. Potem oddział weteranów, chwalebniemi bliznami okrytych, przyniósł chorągwie, gdy przechodziły Bonaparte każdą pozdrowił, a 4 generałowie od gwardyi dali ucztę żołnierzom oddziałów, które otrzymały chorągwie.

Gdy d. 13 t. m. minister wewnętrzny zakładał pierwszy kamień na *Tamę Bonaparte*-go, miał krótką przemowę do ludu, w której wyraził, że Paryż stał się *Stolicą Świata*. "Rząd, mówił dalej, zasada najsławniejszy sposób do dostąpienia pomyślności wewnętrznej w publicznych pracach. Gdyby wielkie przedsięwzięcia już były zaczęte, rozpoczęto by jeszcze daleko większe; 3 wielkie mosty wznoszają się dzisiaj na Sekwanie &c. Miecimy nadzieję, dodał na końcu, iż gdy nas już pomyślność oręza zrobiła pierwszym narodem świata, ażebyśmy mówię, równie i w sztukach pokoleń to otrzymali pierwszeństwo.,"

Młodożeńcy, których zaślubiny na dniu 14 t. m. obchodzono, byli w prowadzeniu do kościoła od gwardyi narodowej z chorągwiemi i przy odgłosie muzyki wojennej.

W czasie uroczystości d. 14 cudzoziemcy chcący się iey przypatrzeć, płacili za miejsca w oknach blizkich Tullieru po 250 liwrow. Po rewii pierwszy konsul dał obiad na 400 o-

sób, na który generałowie, obcy ministrowie &c. zaproszeni byli.

Pod czas audyencyi, którą pierwszy konsul d. 15 dawał, pożegnał go bywšy ambasador turecki Aly Effendy, a P. Souza jako pełnomocny minister portugalski przy prezydencie Rzpltey włoskiej oddał zaufalne listy. Ministrowie zagraniczni prezentowali pierwszemu konsulowi wielu cudzoziemców i tak ambasador cesarski brabię Kewenhiillera, rossyjski generała majora Szuwalowa &c. &c.

Dziśniesz Monitor zawiera.

List generała Leclerka do ministra marynarki z głowney kwatery w Kapi na St. Domingo d. 25. Prairial (14. Czerwca.)

Osada cieszy się ciągle największą spokojnością. Zbrojne kupy, które się zebrały, już rozproszono. Przytączone listy generałów dowodzących po różnych departamentach przekonają Cię jak daleko nędzny Touffaint intrygi swoje posunął. Zamiast dotrzymania danego słowa, zamiast życia spokojnie, nie wdawania się w intrygi, i nie oddalania się od swoich plantacyi, udawał się w nocy do różnych stron wyspy, miewał tajemne schadzki, rozrzucał buntownicze odezwy, kazał sobie czynić doniesienia o chorobach naszą armią niszczących, i patrzył z ukontentowaniem na wzrost tychże chorób. Położyłem koniec iego podstępom. W tym momencie już Touffaint może do Brestu przybył. Przyaresztowałem generałów w związku z nim będących, a spokojność i pracowitość powrocily. Mieszkańcy części hiszpańskiej wczacie najsławniejsi Tous-sainta schronieni, już powracają do domow. Choroby srożą się, jednak nie na całej wyspie. Benezech umarł. Straciła w nim Rzplta jednego z najsławniejszych urzędników. Polecam Ci iego rodzeństwo. Musi ono być w potrzebie, bo Benezech mimo wysokości urzę-

dow, które płałował, umarł ubogim. Pozdrowienie i uszanowanie.

Podpisano *Leclerc*.

Pierwszy konsul przez wewnętrznego ministra napisał do instytutu list następujący.

W Paryżu d. 15. Czerwca.

Chcę Ob. Ministrze dać w nagrodę medał 3000 fr. wartający za największe doświadczenie w Elektryczności lub płynie galwanicznym w każdym roku uczynione. Pamiętniki opisujące to doświadczenie mają być przed I Floreała do 1szej klasy instytutu przesłane, która w pierwszych dniach dopełniczych przyzna nagrodę autorowi doświadczenia, której niewięcej przyłoży się do wzrostu umiejętności. Chcę nadto dla zachęcenia jeszcze 60,000 fr. dać temu, który przez swoje doświadczenia równy krok podług zdania klasy fizycznej zrobi w elektryce lub galwanizmie, jaki zrobili Franklin i Volta. Wszystkie narody mają równe prawo do ubiegania się o nagrodę. Proszę Cię więc Obywatelu oznaczyć o tem prezydentowi instytutu, aby pierwsza klasa tak tę myśl uporządkowała jak iey się najwygodniej zdawać będzie. Moim istotnym zamiarem jest zachęcić uwagę naturalistów na tę część fizyki, która moim zdaniem jest drogą do największych odkryciów.

Bonaparte.

Na mocy tego listu instytut narodowy wzywa uczonych świata do ubiegania się o tę nagrodę. Klasa matematyczno-fizyczna będzie corocznie roztrząsać doświadczenia pomnażające wzrost umiejętności i onym przyznawać nagrody. Wielka 60,000 fr. dana będzie temu, którego odkrycie zrobi się epoką w elektryczności lub galwanizmie.

W Bordeaux niedawno wielka choroba iedną kobietę na ulicy napadła. Młody ieden maytek to widząc, wziął sporą garść grubey soli, i przez gwałt włożył iey w usta, a kobie-

ta natychmiast ozdrowiała. Wspomniony maytek powiadał, że na Madagaskarze tego sposobu z pomyslnością używają.

Starożytny dom handlowy w Wenecyi Tommaso Carminati już przestał wypłacać. Bankructwo iego wynosi 250,000 dukatow weneckich.

Mamy tu teraz 2ch najsławniejszych niemieckich kompozytorow operalnych Jozefa Wölfle, i Wintera. Wöfl pracuje teraz nad operą dla teatru Feydeau. Odprawił on podróż do Spa i Leodyum. Dziwią się wszyscy iego lekkości i szybkości w graniu na fortepiano, i liczą go między najsławniejszymi wirtuozaami. Kapelmayster Winter z Munich z komponował muzykę do opery obywatela Mouvel znaney, pop tytułem: Tamerlan.

Z Korfu d. 29. Maia.

Prezydent senatu następujący manifest ogłosił:

" *Alexander I.* Imperator całej Rosyi, przeięty żalem nad zamieszkami i nieładem trwającym oddawna w tym kraju, tudzież chcąc dać opiekę majątkom mieszkańców i spokojność przywrócić, mianował pełnomocnikiem swoim do siedmiu wysp Ziednoczonych hr. Jerzego Mocenigo, aktualnego swojego konsyliarza stanu i woysku swoiemu, tak lądowemu, iak morskiemu, które się w Neapolu znajdują, nakazał, ażeby iak nayspieszniey do Korfu przybyło, w celu dopomagania i nadania dzielności środkom, które ten minister przedsięwzięmie. Dla tego, kawaler Bonachi, jeneralny konsul Jego Imperatorskiey Mości odebrał rozkaz od rzezonego pełnomocnika, ażeby o bliskim przybyciu iego uwiadomił, i razem oświadczył, iż intencye Imperatora są dobroczynne i bezinteresowne, i że w wysłaniu tey wyprawy ten tyko ma cel, ażeby konfitycuyą Rzepltey na zasadach sprawiedliwości zabezpieczył, i dobry byt wszystkich klas mieszkań-

cow, na których dobroczynność swoją chce rozszerzyć, zapewnić; przykazuje nareszcie temuż konsulowi, zachęcić wszystkich, ażeby się godnymi troskliwości Imperatora okazali, przykładając się do przywrócenia zgody i szczęśliwości publiczney. „

„ Prezydent senatu proszony jest przez list konsula jeneralnego, ażeby o tych zamiarach mieszkańców uwiadomił, i zniewolił ich, żyć spokojnie pod panowaniem prawa, iak na godnych oyczyzny synów przytosi, i ażeby interes osobisty z publicznym godzić umieli.— Narodzie Siedmio-wyspowy! pamiętaj, iż ażebyś był szczęśliwym, niczego ci niedostaie, iak tylko chęci; ażeby zaś chcieć szczerze, potrzeba się wyrzec ducha pretensyi, i zepsucia serca, kochać więcej oyczyznę, iak siebie, bydź postusznym konstytucyi, którą niezwłocznie rząd Rzepltey postanowi i zatwierdzi dla chwały i dobra narodu. „

Działo się w senacie mieszkającym w Korfu 29 Maia 1802.

Podp. *Spiridyon Jerzy Teotochi.*

Z Genui d. 7. Lipca.

Podług odebranych wiadomości Król Jmć oboygą Sycylii na d. 29 p. m. przybył z Palermo do Neapolu. J. K. M. był tam przyjmowany przy odgłosie wszystkich armat w porcie i mieście znajdujących się, przy radosnych okrzykach długo powtarzanych wszystkich mieszkańców, zgoła przy oznakach największey radości. Wydatki na uroczystości w dniu tym i nazajutrz szacnią na 2 milliony czer. zł. neapolitańskich. Herb miasta Neapolu przy tem zdarzeniu został odmieniony i umieszczono w nim trzy lilie, herb domu Burbońskiego.

Senat nasz jeneralnym sekretarzem mianował ob. Karola Langola, który już na tym urzędzie przy konsulcie prawodawczej pracował. W nocy z dnia 5 na 6 ob. Bałbi by-

wszy oskarżyciel publiczny w St. Pierre d' Arena od łotrow był napadnięty, którzy mu sztyletem śmiertelną zadali ranę. Obywatel ten powszechnie jest żalowany, tak z powodu z chwałą i dobrem oyczyzny sprawowanego urzędu, iako też dla swych talentow osobistych.

Wczoray zawiął do tego portu statek Liguryyski powracający z Messiny z ładunkiem oliwy. Statek ten na d. 25 p. m. od dwóch Korsarzow babaryyskich był zachwycony, lecz inne dwa liguryyskie statki po żywey dość bitwie potrafiły go uwolnić.

Z Bruxelli d. 12. Lipca.

Pozawczoray przejeżdżał przez nasze miasto dworzanin Xcia Oranii, ten sam który niedawno iedził do Memla w czasie gdy dwaj monarchowie tam się ziechali; udał się do Calais gdzie w siędzie na okręt dla dostania się do Anglii; iedzie on z Berlina a podrodze był w zamku Oranienstein. Wiadomo jest że Xżę Oranii oczekuje tylko na depesze, które ten kuryer wiezie dla opuszczenia Londynu i udania się do Niemiec. Wczoray goniec gabinetowy pruski powracający z Paryża do Berlina przejeżdżał tedy, nakoniec dzisłay świtaniem officyer od strzelcow pruskich wyprawiony goncem do Paryża z części polskiej, gdzie Król Jmć znajdował się w czasie iego odjazdu, przejeżdżał przez to miasto; wiezie on ważne i nagłace depesze do ambassadora margrabiego Luchesini.

Wielu jenerałow i wyższych officyerow w służbie J. C. K. M. będących, a w Belgium urodzonych otrzymali od Arcy Xcia Karola pozwolenie udania się do Bruxelli dla ukończenia swoich prywatnych w tym kraju interesow. Wjadomo jest, że włożony sekwestr na znaczną liczbę dóbr naszych współobywatelow będących w służbie Austryackiey dotąd nie jest zdjęty, i w nadziei otrzymania uchylenia go przybywają do naszego miasta.

Ludność naszego miasta wynosi w tym momencie 60 do 70 tysięcy mieszkańców; dawniej rachowano 100,000 dusz. Umnieyszenie tak znaczne ludności skłoniło rząd do zmnieyszenia podatków tego tak ważnego miasta.

Z Berna d. 10. Lipca.

Senat nasz mianował na dniu wczorajszym 5 sekretarzy stanu, to jest: ob. Rengger do wydziału wewnętrznego, ob. Kuhn do wydziału sprawiedliwości i policyi, obywatel Schmidt do wydziału wojny, ob. Jenner bywszego ministra Helweckiego w Paryżu do wydziału związków zagranicznych, a ob. Custer z Rheineck sławnego kupca, który w czasie rewolucyi żadnego nie sprawował urzędu publicznego, do wydziału skarbowego. Niewiemy jeszcze czyli ci obywatele przyymą te urzędy procz obywatela Jenner, który już urząd swoy przyjął.

Obywatel Verniac przesłał do senatu list w którym wyraża: "Przesłał ten nowy akt waszego politycznego urządzenia moiemu rządowi, który uwiadomię procz tego ile szacunek i zaufanie jakie posiadają wasze osoby, zalecają nową wykonawczą władzę. Nieprzeponną także uwiadomić pierwszego konsula o waszych uczuciach względem iego osoby i o waszey chęci zastąpienia na iego względy &c.

Z Londynu d. 16. Lipca.

Nasze pisma są ciągle napełnione rozumowaniem i doniesieniami względem nowych obiorów parlamentowych. Nakoniec P. Graham widząc wdającego się lorda Ruffel (brata Xcia Bedford) za P. Foxem i admirałem Gardner, odstąpił swej kandydacyi. Wszędzie podczas obiorów największe zamieszania i nieprzyzwoitości panują. Rząd zdać się tą razą mało do nich mieszać. P. Fox i wielu iego przyjaciół iedli wczoraj obiad w iedney gospodzie przy Coventgarden Spełniano szczęście PP.

Byng i Burdett. P. Fox dziękował za obranie go znowu, i przyrzekł w różne okolice rozesać sobie przychylnych dla głosowania za iego przyjaciółmi.

Kuryer Londyński i Paryżki mieści w sobie następujące względem wyborów od parlamentu uwagi-

"Weź w rękę gazety: coż czytasz a dresta kandydatów do wybierających. Jeżeli przebiegniesz publiczne drogi? niespotkasz procz 4 konnych duiżansów lub powozy pocztowe przewożące kandydatów z iednego końca kraiu na drugi z szybkością podobną do błyskawicy. Jeżeli wniydziesz do iakiey kompanii, coż jest w nich za przedmiot rozmów? wybory. ... Nakoniec przedmiot ten zatrudnia wszystkich drukarzy, utrzymujących powozy, intrygantów, pruzniaków, krezusów i polityków Anglii. . . . W miarę zbliżających się wyborów codziennie jnowi pokazują się kandydaci, którzy zastraszaią tych, którzy nieodmiennie wybrania siebie spodziewali się i ogromne sprawują im wydatki. Wybor w mieście Norwich będzie najciekawszym; P. Schmidt z P. Windham wspólnie się ubiegają. P. Schmidt jest nieprzyjacielem ministra, a miasto Norwich jest zapełnione rękodzielnikami. Klasa rękodzielników popiera P. Schmidt i może być pewnym 3 kresek z 5 które miasto daie, lecz P. Windham popiera 500 właścicielow gruntowych należących do wyborów, procz tego zaś srowadził swoim kosztem z Londynu 200 wybierających, którzy w mieście tym obsiedli. Z tym wszystkim nie można z pewnością twierdzić że się utrzyma. ,,

Angielska eskadra wystana do Korfu dla uspokojenia tam zamieszek, już stanęła do Malty powrociła. Jeden tylko okręt Agincourt tam został. W porcie maltańskim znajdowało się d. 26 Maia 14 liniowych okrętów o

74 i 60 armatach i 9 fregat pod rozkazami admirała Bickerton.

Tuteysi hollenderscy żydzi podarowali znanemu X. Gregoire 300 gwineow, za to, że w czasie zgromadzenia narodowego francuzkiego najwięcey obstawiał za obywatelstwem żydow. Żyd bankier Goldsmith oddawał X. Gregoire ten podarunek, a prezydent Krol: towarzystwa umiętności P. Banks bardzo go wspianiale u siebie przyymował i pokazał mu mezeum i t. d.

Rękopism P. Wilkes, zawierający iego życie, zginął pod czas spisowania inwentarza po zmarłej iego corce, tylko się same okładziny zostały.

Podług listow z Egiptu woyska indyjskie zgromadziły się przy Suez, skąd do Indyi odpłyną.

Na Demerary oznaymiono, iż iezeliby angielscy poddani znaydniący się na wyspach, które Hollendrom oddane zostaną, chcieli się przenieść z swemi Murzynami na wyspę S. Troycy, tam będą im nadane grunta pod korzystnemi warunkami.

Jenerał lord Hutchinson znayduje się teraz w Dublinie, gdzie od swoich ziomkow z wielkimi honorami był przyymowany.

Z Petersburga d. 6. Lipca.

Onegdaj w wieczor J. Imp. M. przybył do Pawłoska, skąd wczoray na południe tu przyjechał. Dniem prędczey przybył do Pawłowska, jeżeli go się spodziewano; obie Imperatorowe miały dopiero wczoray na przeciwko niego do Gatszyny wyjechać. Imperator Jmć na pociechę swoich poddanych odbył swą podróż w dobrym zdrowiu.

Dziś rano hrabia Pania po znalezionych w Szwecyi trudnościach, obróci swoją podróż za granicę przez Memel.

Spodziewają się powszechnie, że urząd ministra w Berlinie po zmarłym baronie Krü-

dener, dany będzie P. Alopeus, który już dawniey z hrabią Nesselrode w Berlinie bawił.

Z Hildesheim d. 20. Lipca.

Okolo 30 t. m. jenerał hrabia Schulenburg, a woyska pruskie na d. 4 Sierpnia są tu spodziewane dla obięcia tego kraiu.

Z Stokolmu d. 13. Lipca.

Sekretarz naszey ambassady w Petersburgu paż Innings otrzymał od Krola Jmć pozwolenie ziechać tu na 3 miesiäcy, a pierwszy gabinetowy sekretarz P. Netzel poiedzie tymczasowo mieysce iego zastąpić.

Podług listu szwedzkiego wice agenta handlowego P. Framerie w Tunis pod d. 23 Maia, basza trypolitański odmowił wyraźnie żądań przez kontra admirała barona Cederström mu nczymionych, a pod d. 12 tegoż miesiäcy wydał formalną wojnę Szwecyi. Port trypolitański był tym czasem ścisio blokowany przez szwedzkie fregaty, i co moment spodziewano się w posłtku amerykańskiej eskadry, wystąney w tym celu na śródziemne morze.

Z Hagi d. 13. Lipca.

W Flelsindze zaszło d. 5 znaczne zamieszanie. Zawinął tam okręt z Londynu dla kupca Hollemann, officyalisci cła francuzkiego kazali okręt zatrzymać pod pozorem: iż towar zakazany na nim się znayduje. Lud okrętu i P. Hollemann przeciwnie utrzymywali, lud tymczasem zgromadził się przy porcie i na officyalistow francuzkich kamieniami rzucił; nad szedł kapral francuzki z 4ma żołnierzami, ale przed większością umknąć nuffeli, ieden z żołnierzy w wodę był wrzucony. Gdy rozruch coraz się powiekszał, komendant francuzki kazał uderzyć na alarm, cały garnizon stanął pod bronią. Obawiano się straszego krwi wylewu, lud zapalony zaczął wołać, „i my broń mamy, i już chciano wybiec drzwi do zbroiowni marynarki i w broń się opatrzyć; ale przecie ieden z urzedników wyższych, ob. de Witt, powszechnie lubiony, potrafił przez swoje przełożenia lud uspokoić i do rozeyścia się nakłonić. — Od tego czasu wszystko tu jest w spokojności, pomieniony okręt, strzeżony jest od francuzkiej warty, a komissarz francuzki, kuryera do Paryża wysłał.

Okręt Philadelphia od 450 beczek, mający bogaty ładunek towarow wschodnie indyjskich, przez nieuwagę rotmanow utkwił na mieliznie Skaldy, przy Antwerpii; niektóre towary wyratowano, ale większa część jest nadpsuta. Wielu powatpiewa o wydobyciu okrętu.

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

WE SRODĘ DNIA 4 SIERPNIĄ 1802

Dalszy ciąg życia Grzegorza z Sanoka.

Mnie zaś zastanawiającemu się nad obyczajami i ustawami naszymi chce się wierzyć, że Polacy wzięli początek od Winidów narodu między Peucynami a Sarmatami nad Oceanem osiadłego. Bo i w radzie i w obozie takimi iak tamci przepisami się rządzą, z podobną ochotą i śpiewaniem bitwy zaczynamy, i nadzieją całości naszej w dzidach rycerstwa pokładamy. Oni za hańbęby mieli przeżyć wodza, lub go na placu bitwy opuścić, my to samo za niestawę poczytuemy. U nich panowanie Krola pewnemi ustawami i obrębami jest ścieśnione, my także nad sobą najwyższej i nieograniczonej władzy niecierpiemy. Oba narody poruczają kobietom rząd domowy, i gospodarską oszczędność. U nich jest miast wiele, u nas choć są największe w nich niemieszkamy. Zwyczaj zaś jest, mieszkać po rozsypanych siedliszczach, i osobno, iak rozłożystość miejsca pozwoli domy od domow pewnym przestworem dzielić. Rownie my iak i oni zwykliśmy budować z materiału prostego i nieociosanego. Ale i tenże sam kształt odzienia obu narodom wspólny, a osobliwie co do szub z kózuchow, i zawoiow lnianych głów okrywających. Łatwo jest rozrozić, tak u nas iako i u nich stroj kobiety od męskiego. Względem wyposażenia żon, i okupa męzoboystwa za pewną kwotę jednaka u nich i u nas ustawa. U nas najmniejsza kradzież je gardłową zbrodnią, oni rownie żadnym występkiem tyle się nie mierzą, co kradzieżą. Oni na uczy i gościnność oczyfite majątki trwonią, my biesiady do zbytku lubimy. Taż sama tu i tam w hulaniu swobodność, pijaństwa bezkarność, a na biesiadach naradzania się o publicznych i prywatnych sprawach. Albowiem na upomiaki taknąc i do ł-

zien uczęszczać, często się kąpać, tudzież zwerzyny i mleka zażywać, tak jest obu narodom wspólnem, iż iedno z dwoyga musi być prawdą, że my albo od nich pośliśmy, albo tego narodu szczepami byliśmy. Ale iezeli podobniejszą jest rzeczą, że oni pod nayprzykrzeyszem powietrzem na ziemi chropawey i smutney z weyrzenia zamieszkali, porzuciwszy prozy i znoie przekłetyj ziemi pošli szukać łagodnego nieba i błogosławionego gruntu, a wroźnych zdarzeniach nayprzod się po Sarmacyi aż do Dniestru rozlali, potem do Wisty a za wzrastającym mnostwem do *Dacyi i Mezji* rozciągnęli się, i ciąglem idąc gościeńcem zajęli Dalnacyą i Illiryą dopoki ich adryatyckie morze nie wstrzymało. To mniemanie stwierdza także sam język, który na tym całym rozłożgu ziemi tak długim wszystkim mieszkańcom jest wspólny, i tylko tyle odmian doznaie, ile wprowadzić mógł handel z tyłą obcych narodow, po których ow narod się rozlał. Co się zaś tyczy imienia, nikt tutaj wąpic nie może, że to jest nowe, i w oczyfitym języku od tego wyrazu wyprowadzone, którym pola mianujemy. Albowiem z knieciow, gor, wawozow i wadołow oczyfitych wysypawszy się, przynećeni rozkosznością pol, które uprawiali w macierzyfitym języku *Polanami* się nazywali.,, Gdy raz przy wieczerzy wszczął arcy biskup rozmowę o ustawach Charondy, i gdy Werger onę uwielbiał, która nakazuje, ażeby ci, którzy utracili dobrą małżonkę w nowe wchodząc związki za szalonych poczytywani byli, Grzegorz się odezwał: " że tu nic innego nie widzi, iak tylko ukaz, ażeby obywatele drugiey połowy natury nie znali. Albowiem ani tym, którzy dobre żony mieli niewolno było doznawać niewygod ze złych małżonek,

ani tym, którym złe mieć zdarzyło się, lepszego szczęścia zakosztować. " I dodał, że obyczajniey byłoby dopuścić rozvodu z rozhukanemi żonami, aniżeli dla tego, ażeby ktoś na rozhukaną nierafit, zakazywać małżeństw powrotnych. Gdy się raz Grzegorza Podachater zapytał, coby w Polsce naytańszego było, Napoy, odpowiedział, a gdy się tamten znowu pytał coby było naydroższego, również odpowiedział Napoy. Dziwiujące nu się zaś, jakimby sposobem rzecz iedna mogła bydz i naydroższa i naytańsza. Izaliż, odpowiedział, nie zacałe maiaćki kupuią napoy, a tak piłą, iak gdyby im ze wszystkich źródeł płynęło. Gdy biskup mowił, że się dziwną rzeczą bydz zdanie, iakim losem Sarmata przyswoił sposob życia cypryyski, Grzegorz rzekł: izalisz niewiesz, że Wenera iak tylko z piany morskiej wyszła na cypryyskim brzegu obsiadła, i tam nayświęciey jest czczona. Mars się zaś w naszym kraju urodził, i tam cześć odbiera. Te zaś dwa boztwa iak ścisłym spoione są związkiem, i prości nawet wiedzą. Dziwić się więc nie trzeba, że się zdarzy zaprzyjaźnić ludziom tych krajow, których bogi w tak ścisłe związki z sobą weszły.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 3. Sierpnia 1802.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol. 23 do 26.
— Żyta	- - -	19 — 22.
— Jęczmienia	- - -	13 — 15.
— Owsa	- - -	10 — 12.
— Groch	- - -	18 — 22.
— Kalfzy i aglaney	- - -	38 — 42.

W Wiedniu d. 21. Lipca.

Meca wynofzaca 15 nalszych garcy:

— Pfenicy	- - -	zł. pol. 18 do 26.
— Żyta	- - -	15 — 18½.
— Jęczmienia	- - -	11 — 13.
— Owsa	- - -	7 — 10.

W Brynie d. 23. Lipca.

Meca Pfenicy - - - - zł. pol. 20 do 23.

— Żyta	- - -	16 — 20.
— Jęczmienia	- - -	11 — 15½.
— Owsa	- - -	10 — 13.
— Prosa	- - -	15½ — 16½.

W Gdańsku d. 17. Lipca.

Szefel czyli pół korca nalszego w monecie pruskiej:

— Pfenica	- - -	zł. pol. 13½ do 18.
— Żyto	- - -	9 — 11.
— Jęczmień	- - -	6 — 7½.
— Owies	- - -	4½ — 5.

DONIESIENIA.

Od C. K. Gubernium Gañcy Zachodniey.

Ponieważ rząd Naywyższy dalsze wypuszczenie w dzierżawę skarbowego czopowego Krakowskiego, suchey taxy, i czopowego mieyskiego na rok ieden od 1go Listopada t. r. do końca Października 1803 pod warunkiem naywyższego potwierdzenia nakazac za rzecz uznal potrzebna: przeto się o tym przyszłym wypuszczeniu w dzierżawę z tym dokładem donosi, iż licytacya arendowna 1 Września t. r. w C. K. cyrkularnym urzędzie Krakowskim odprawiac będzie. — Warunki główne tey dzierżawy są następujące:

Po 1sze. Cena fiskalna summy arendowney za wszystkie trzy zwyż wspomniene dochody została razem na 60,000 ryń. tym sposobem postanowiona, iż ten, który przez naywyższą offiarę te dochody zadzierżawi, oraz obowiązanym będzie, od tey ilości, która po zaplaceniu offiarowaney roczney summy arendowney, i po odrzuceniu 7000 ryń. na koszta poborowey dozwoionych czystym zyskiem bydz się okaże, dwadzieścia od sta płacić naywyższemu skarbowi, i dla tego zamiaru nie tylko pobor tych dochodow uskuteczniac podług xiąg *juxta* zwanych i dziennikow, iakie C. K. Buhalterya rządowa przeloży, ale także prowadzić i składać porządne rachunki, tudzież dozwalac skarbowi nieprzerwanego przegładania się w administracyi poborowey, ile razy tylko uzna tego potrzebę.

Po 2gie. Obowiązany dzierżawca summę arendowną w miesiecznych ratach z gory na 1szym dniu każdego miesiaca do C. K. cyrkularney kassy Krakowskiej tym pewniey oddawać, ile że w przeciwnym razie, kiedy wypłata w 3 dniach nienastapi exekucyi, a kiedy aż do 15go zatwatwiona niebędzie, zabrania kaucyi, i usunienia siebie od dzierżawy drogą *politvchną* oczekuwac ma.

Po 3cie Dzierżawca powinien w 14 dniach po wydanym sobie kontrakcie dwumiesieczney summie dzierżawney równiaca się kaucyą w gotowiznie, lub papierach rządowych, lub też zaręczeniu tym pewniey złożyć, ileżebym przed uskutecznonym zabezpieczeniem tey kasyonalney summy w posiadanie dzierżawy niebył w prowadzonym.

Po 4te Do tey dzierzawy żaden żyd przypuszczonym, i naywięcey offiarujący dzierzawca żyda do kompanii przyjąć mocnym nie będzie.

Po 5te Każdy ochotę dzierzawienia mający powinien opatrzyć się na zakład 6000 ryń. w gotowiznie, i złożyć ich przed licytacyją do rąk licytacyney kommissyi, które potem naywięcey offiarujący dzierzawca do kaucyi policzyć może, a innym licytantom zaraz po skończoney licytacyi powrocone zostaną.

Reszta warunkow kontraktowych od dzisiejszego dnia w C. K. cyrkularney kancelaryi Krakowskiej codziennie przeyrzana bydź może. W Krakowie d. 20go Lipca 1802.

Gloxner sekretarz gubernialny.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodney Edyktem niniejszym w wiadomo czynią wszystkim którym o tym wiedzieć należy: że Mikołaj Pączkowski dnia 16 Grudnia 1796 i małżonka jego Jadwiga Pączkowska, dnia 24 Maia 1800 roku w Kielcach bez testamentu zmarli. Gdy z tym obydwie te pozostałe sukceiye na naybliższych sukcesorow spadają których imiona i mieysca mieszkania nie są dokładnie wiadome, przeto na żądanie zastępcy obydwoim tym massom ustanowionego Pana adwoka prawa doktora Nemetza stosownie do rozdziału 18 części II. prawa cywilnego wszyscy owi którzy prawo dziedzictwa do którychkolwiek z tych substancyi mieć rozumieją, wzywają się ażeby w przeciagu lat trzech deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia się iedney lub drugiey sukcesyi do C. K. sądow tuteyszych podali, i prawa swoje aż do ostatniego Kwietnia roku 1804 tym pewniey okazali, gdyż inaczey po upłynionym trzech lat terminie sukcesyie owemu z zgłaszających się przyznane i wydane będą który nayblisze prawo okaże. W Krakowie d. 7. Kwietnia 1801.

Josephus de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodney. Weimmann.

Per C. R. Forum Nob. Cracov. Gal. Occid. presentibus notum redditur Rdm: Valentinum Pruski cononicum cathedralum Cracov: die 2 Febr. 1789 Cracoviæ ab intestato fatis cessisse.

Quare qui ad hæreditatem post eundem defunctum relictam jus aliquod successiois se habere credunt hisce citantur, ut jura sua quoad hanc hæreditatem hic Cæs: Reg: fori usq; ad 12ma Sbris 1803 documentis fide dignis eo certius deducant, quo secus ex legitimatis illi, cui lex maxime favebit hæreditas addicetur ac extradetur. Craciviæ die 3 Septembris 1800.

Josephus de Nikorowicz.

Joan. Morak.

Chraściański.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Cracovinensis Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

Od C. K. Gubernium Galicyi Zachodney. — Ponieważ uznano za rzecz potrzebną nakazać dalsze zadzierżawienie krakowsko-mieyskiego Myta od 1 Listopada 1802 do końca Października 1803 pod nadzieją naywyższego potwierdzenia: przeto niniejszym do powszechney podaie się wiadomości, że publiczna licytacya tey poborowey dzierzawy 1 Września t. r. w C. K. Urzędzie cyrkularnym Krakowskim odprawiać się będzie.

Warunki główne tey dzierzawy są następujące:

Po 1sze. Cena fiskalna summy dzierzawney od mieyskiego myta na 16,277 ryń. 31 kr. tak jest ustanowiona, iż ten, który naywięcey offiarować będzie, obowiązanym zostanie, od dochodu zadzierżawionego poboru po odtrąconym wypłaceniu offiarowaney summy dzierzawney, tudzież ilości na koszta poborowe w 3666 ryń. 40 kr. dozwołoney, a zatem od czystego zysku dzierzawnego wnosić połowę do mieyskiej kassy, tym więc końcem z poboru myta podług ustanowionej taryffy nskuteczniac się mającego stosownie do sposobu prowadzenia rachunkow już przepisanego, takowąż porządnie utrzymywać, i składać, tudzież Krakowskiemu Magistratowi pozwalać, ażeby ile razy potrzeba, w takowychże przeyrzał się rachunkach.

Po 2gie. Obowiązany dzierzawca do wypłacania summy dzierzawney zgory w ratach miesięcznych na dniu pierwszym każdego miesiąca kassie mieyskiej Krakowskiej, albowiem przeciwnie, jeżeli w 3 dniach nienastąpi wypłata exekucyi spodziewać się, lub gdyby załatwic-

nia raty do 15 uchybił, zabrania kaucyi, i usunięcia siebie od dzierżawy drogą polityczną oczekiwać ma.

Po 3cie. Winien dzierżawca w 14 dniach po nastąpieniu wręczeniu kontraktu kaucyą dwu miesięczney summy dzierżawney wyrównywiącą w gotowiznie lub papierach rządowych, lub też w porękoymi tym pewniey złożyć, ileżby przed skutecznionym zabezpieczeniem tey summy kaucyonalney w posiadanie dzierżawy niezostał wprowadzoną.

Po 4te. Do tey dzierżawy żaden żyd przypuszczoným nie będzie, i dzierżawca żadnego żyda do towarzysztwa dzierżawy przyjąć nie może.

Po 5te. Każdy ochotę dzierżawienia mający powinien się opatrzyć zakładem 1627 ryń. 45 kr. wynoszącą, i złożyć go przed licytacyją do rąk Kommissyi licytacyney, której dzierżawca naywięcey offiarujący do kaucyi policzyć może, i innym zaś licytantom natychmiast po skończoney licytacyi powrocony zostanie. — Reszta warunkow kontraktowych może być od dalszego dnia w C. K. Urzędzie cyrkularnym Krakowskim codziennie przeyrzana
W Krakowie 23 Lipca 182.

Karol Moryc Rohren, sekretarz gubernialny.

Edykt umarzający. Nyżej wymienione od Radomskiej kalfy cyrkularney na zapłaconą pożyczkę woienną wydane kwity, iako to: dla dominium Boże a mianowicie należącey do niey włości Ducka Wola zwaney z drugiey raty 1797 na zł. ryń. 12 kr. 12 $\frac{3}{4}$ i dla dominium Mazowszany z drugiey raty 1793 na zł. ryń. 16 kr. 2 $\frac{3}{4}$ zginety, a cessyie dane, i od wzmiankowanych państw ewikcyonalną klauzurą, że zgubione dokumenta, gdyby się znalazły, nikomu innemu ubocznie sprzedane, ale zaraz cessionariuszowi, lub dotyczące mu Radomskiemu cyrkularnemu urzędowi dla dalszego przesłania wroczone bydź mają, opatrzone przez skarb Naywyższy zamiast zapłaty przyjęte już zostały.

Ażeby zatym pomienionych kwitów, gdyby się wynależć miały, szkodliwie nieużyto, przeto powyżey opisane dwa kwity cyrkularney kalfy Radomskiej na zapłaconą pożyczkę woienną, które poginety, ninieyszym czynią się nieważne i z tym dokładem, że już potrzebne wydano rozrządzenia, ażeby ich w żadnym rządowym urzędzie lub skarbie zamiast zapłaty nieprzyymowano.

To wszystko podaje się do powszechney wiadomości, ażeby się każdy uchronić postrafił od szkody. — Dan w Krakowie d. 9go Lipca 1802.

Jan Nep. Hr. de Trautmannsdorf, Gub. krakowey.

Augustyn Reichmann.

de Hochkirchen.

Jan de Platzer.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza przy Krakowie tym Edyktem czyni wiadomą żydowi Janas Hasklewiczowi, że JP. Jacek Bienkiewicz adwokat iako masy krydalney Jan-kies Gompłowicza i Peysaka Jakubowicza prawa obrońca, o zapłacenie 237 zł. pol. 5 $\frac{1}{2}$ gro., załobę na niego podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sąd tuteyszcy nie mając wiadomości, gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż JP. adwokatowi Karolowi Kregczyka z tego szkoda, i jego kosztem zastępcą posłano wil, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpoznać się, i ukonczony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 6 miesiąca Września r. b. o godzinie 10 ranney sądownie sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowodzi, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrat, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisow tych środkow prawa używał, które do obrony tey sprawy za nayskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebdania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu praw przypisać był winien. — Dan na sessyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 30 Czerwca 1802 roku.

Jan Dobrzanski, prezes.

Szczepan Dunicz.

M Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Adam Ekielski, syndyk.

(Zwoy tey Gazecie znajdzie się drugi dodat-k.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 62.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 4. Sierpnia 1802.

DONIESIENIA.

Do powszechnej wiadomości podaje się, że dnia 9go Sierpnia r. b. dochody Miasta Suleiowa w cyrkule Koniectkim położonego przez publiczną licytacją na rok ieden to jest od 1go Nowembra b. r. do ostatniego Octobra 1803 w dzierżawę puszczone będą. Dochody i tych cen fiskalnych są następujące:

1. Iwsze propinacya mieyska wraz z prawem łowienia ryb w Pilicy dopokąd ta przez Territorium mieyskiego płynie, na co pretium fisci zł. ryń. 358 kr. 15.

2. Kopanie wapna i palenia tegoż w piecu mieyskim, na co pretium fisci ryń. 100 kr. 30.

3. Łądowe, to jest od drzewa na brzegach mieyskich do sptawienia leżącego pewną ilość pobierań na co pretium fisci zł. ryń. 16 kr. 15.

Więc każdy, chęć do licytowania mający powinien się dnia wyżej przeznaczanego z dziesiątą częścią pretium fisci iako vadium na Ratuszu w Suleiowie zrana około godziny 9tej znajdować, gdzie mu dalsze warunki licytacyi oznaymione będą.

Zstrony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wszystkim komu o tym wie-dzieć należy, wiadomo czyni się, iż Filip Dudkiewicz czeladnik murarski w dniu 13 Ma-ia roku 1794 tu w Krakowie w wydziale II. w ulicy Pędzichow, w domu pod Nrem 137. stojącym zmarł.

Wszystkim przeto którzy do dziedzictwa po śmierci tegoż zostalego prawo iakowe mieć rozumieją, ninieyszemi zaleca się, ażeby deklaracye swoje (czyli dziedzictwo pomie-nione z dobrodzieysstwem prawa i inwentarza obić, albo raczey iego z rzec się chcą) aż do dnia 16 Sierpnia r. b. godziny 10 ranney iako czasu do pertraktacyi przeznaczanego, tuteyszemu magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek iakowy na zwyż rze-czonym dniu odzywającym, i legitymującym się przysądzony, i wydany będzie.

Dan w Krakowie dnia 1. Lipca 1802.

Pod niebytność JW. Prezesa..

M. Wohlmann.

T. Krzyżanowski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Hohn.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa w Gallicyi zachodniej niniey-szym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż ponieważ JW. JP. Jan Kanty hrabia Anłwicz do magistratu tuteyszego Krakowskiego przeciwko Agnieszce z Morawskich Gaiewskiej, Elż-biecie Głowackiej, Helenie Rumulskiej, Maryannie Michuńskiej, Annie Kraszyskiej, Ignacemu Gaiewskiemu, i nieprzytomnemu Franciszkowi Gaiewskiemu prawne powołanie względem przyjęcia sprawy, przez Magdalenę Wowerkową i Rożalią z Wowerkow Łeską sobie zniefienie praw do kamienicy Tułajewiczowska zwaney, mianych wraz z obrachunkiem dochodow, i z niey ustąpienie rozpoczętey podał, i o pomoc sadu ile tylko sprawiedliwość w tey mierze wymagać będzie dopraszał się. Gdy atoli magistrat pomieniony dla niewiado-mego mieysca przemieszkiwania Franciszka Gaiewskiego, czyli zgoła tegoż w C. K. dziedzic-znych kraiach niebytności, tutaj znajdującego się patrona Pana Józefa Niemetza z iego szko-dą, i nakładem za obrońciela ustanowił z którym, też spor ninieyszey (stosownie do przepi-saney na C. K. dziedziczne kraje sądowey ustawy) rozpocznie się, i ukończonym zostanie.

Przeto tenże tym celem najszybciej napomina się, ażeby w dniu 26 Sierpnia b. r. o godzinie 10 ranney tu w sądzie, albo sam osobiście stawiał się, albo przeznaczonemu sobie obrońcy, jeżeli jakie nie może do poparcia prawa swego służące dokumenta wezwania przesłać, albo wręczyć sobie pełnomocnika jakiegokolwiek bądź ustanowił, i sądowi tutejszemu oznajmił, takowych używając (względnie na przepisany porządek) prawnych środków, któreby mu się do tego w tej mierze obrony, najwięcej skutecznie być zdawały, abowiem w przeciwnym razie niepomyślnie z jego ociągania się wypaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraje prawa. Dan w Krakowie dnia 9 Lipca 1802.

W niebytności JW Prezesa.

M. Wohlmann.

Krzyżanowski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Mateuszowi Czarnkowi: że Michał Zrzebicki, Tereśa Zrzebicka, Barbara z Zrzebickich Łępkowska, Maryanna z Gorzkowskich Moszyńska, Franciszka Kieszkowska, Magdalenka Krzemińska, Tomasz Krański i Józef Pierzchała u sądów tych — o zapłaceniu summ 7250 i 3000 zł. pol. z prowizją i kosztem prawnym żalobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. państwach dzieciznych znajduje się, iemuż adwokata tutejszego P. Kregozyka z jego szkodą i tego kosztem zastępcą postanowili, i temu żalobę końcem dania w przeciągu 90 dni odpowiedzi na nią komunikowały, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Chrastianiski.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej.

W Krakowie dnia 1 Czerwca 1802 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Szymonowi Staszewskiemu: że PP. Józef i Antonina Bierzyński małżonkowie u sądów tych — o 3000 zł. pol. z dzierżawy dóbr Secemina pochodzące z prowizją i kosztem prawnym — żalobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dzieciznych znajduje się, iemuż Szymonowi Staszewskiemu adwokata tutejszego Pana Niemetza, z jego szkodą i tego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 19. Czerwca 1802.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej czynią wiadomo wszystkim i każdemu z osobna, iż na prośbę Maurycego i Barbiny Izzyckich małżonków pod dniem 5 Maja 1802 pod liczbą 6412 podaną, na zaspokojenie summy, to jest w trzeciej części summy 550 ezer: zł: przez wyrok sądowy na dniu 27 Czerwca 1799 pod liczbą 3749 z prowizją od 24 Czerwca 1797 aż do 1 Stycznia 1798 po 7 od 100 stamtąd zaś po 5 od 100 i kosztami prawnemi w kwocie 9 ryń: 56 kr. przysadzony w drugiej części summy 56 000 zł. pol. z prowizją od 24 Czerwca 1796 po 5 od 100; iako też 150 zł. pol. z prowizją od 25 Czerwca 1797 po 5 od 100 przez wyrok w dniu 19 Lutego 1800 pod liczbą rototu 12 przysadzonych, i w drugiej części summy nr 962 zł. pol. przez wyrok na dniu 15 Lipca 1799 pod liczbą Rot: 81 z prowizją od 24 Czerwca 1797 do 1 Stycznia 1798 po 7 od sta. od 1 Stycznia 1798 po 5 od sta i kosztami prawnemi w kwocie 11 ryń 24 kr. przysadzony, licytacya dobr Wola Bystrzycka z przyległościami w cyrkul. Radzińskim się znajdujących do P. Dominika Radeckiego należących a w summie 102,684 zł. pol. czyli 25,671 ryń. sądownie otaxowanych się pozwala, a dla przedsięwzięcia, w tutejszych C. K. szlach: Lubelskich sądach licytacyi termin pierwszy na dzień 31 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana z tym doktadem się ustanawia, iż imo. Więccy dotacy stosownie do § 436 ustaw sądowych długi te dobra obciążające w poręcy ofiarowanej summy na się przyjąć jest obowiązany, jeżeliby kredytorowie dłu gi przed legalnym wypowiedzeniem przyjąć się zbraniali. 2to. Mający kupić dobra, dziesiątą część summy szacunkowej za wadium przed licytacyą złożyć będzie obowiązany. Tym końcem przywołują się wszyscy Pana Dominika Radeckiego na wspomnianych Dobrach Wola Bystrzycka z przyległościami zabezpieczeni kredytorowie na pierwszy termin w dniu 31 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana ustanowiony, nie oczekując osobnego wezwania, gdyż ci, którzyby się w wymienionym czasie niezgłosili, ani na przeciw kupującemu lub nabywcy takich dobr, ani też do samych dobr prawa więccy nie mają, lecz swego zaspokojenia z summy przez przedaz wynikłej, lub z innego majątku dłużnika poszukiwać muszą. Wreszcie zostawia się wolno chęć kupienia mającym dzieło detaxacyi tychże Dobr w sądowej registraturze lub też przy licytacyi prozaj rzeć.

Gołaszewski.

Wydzga.

Wrabetz.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
Dan w Lublinie d. 10. Maja 1802.

Sahaneck.

Ponieważ Kontrakt Dzierżawy propinacyi Wawolnickiej z ostatnim Grudnia b. r. kończy się, więc na dzień 10 Sierpnia r. b. nowa na tęż Dzierżawę wypisuje się licytacya, przy której cena pierwsza za ryń: 772 oznaczona jest, i Propinacya ta na rok ieden i 10 miesięcy, to jest: od 1 Stycznia 1803 aż do ostatniego Października 1804 w arendę puszczona będzie. — Mający chęć zarządowania zapraszają się niniejszym na zwyż wyznaczony dzień o godzinie 9 zrana przed delegowaną na to Kommissyą cyrkularną w Wawolnicy — W Lublinie d. 22 Czerwca 1802.

Szmoltz, starosta cyrk.

Ponieważ czas Dzierżawy Czopowego i Propinacyi Podzamkowskiej w Lublinie kończy się ostatniego Października t. r. przeto Wysokie Rządy krajowe rozporządzeniem pod 29 Czerwca t. r. liczbą 12189 wydanym nakazały, odprawić nową licytacyą o bydwu dochodom na rok ieden Dzierżawy, i przyjąć 12,541 ryń. 39 kr. za cenę fiskalną tych obydwu potężonych procentow. — Ta od Wysłokich Rządow Kralowych nakazana Licytacya odprawi się 18 Sierpnia t. r. o godzinie 9 zrana na ratuszu miejskim. Ocho te doliczawienia mający wzywają się, ażeby na oznaczonym dniu o godzinie-pomienio nej stawawszy w miejscu należnym w delegowanej Kommissyi cyrkularney zgłosili się. — W Lublinie d. 8 Lipca 1802.

Szmoltz, starosta cyrkul.

Magistrat Miasta C. K. Kazimierza przy Krakowie, do Publicznej wiadomości podaje: że licytacya Kamienicy tu w mieście Kazimierzu w ulicy żydowskiej pod Nr. 100 popisowym stojącej, urządzone otaxowanej zł. 8205 pol. w połowie Pana Błażeja Gau

dyńskiego mieszczanina tutejszego, a w drugiej połowie sukcesorów niegdy Katarzyny Gaudyńskiej dziedzicznej w ratuszu tutejszym dnia 20 miesiąca Sierpnia r. b. 1802 o godzinie 9 ranney pod kondycjami przepisanimi (których przejrzenie w kancelaryi tutejszey każdemu wolna) odprawiać się będzie. Życzący Prawem Dziedzicznym tey Kamienicy nabycia, maia się w mienscu i czasie oznaczonym stawić, a naywięcey dającemu Prawem Dziedzictwa odprzedana będzie.— Dan na Sessyi Magistratualney Miasta Kazimierza.— Dnia 30 Czerwca 1802 roku.

Jan Dobrzański.

Jan Nep. Wistocki.

M. Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Adam Ekielski.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymia Edyktem niniejszym Franciszkowi Pawłowskiemu: że adwokat Bionkiewicz jako zastępca massy krydalney żyda Jana Gompłowicza Poysaka Jakubowicza u Sądow tych, o zapłacie summy 609 zł. pol. 20 gr., żatbę na niego podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zas Sady te, nie mając wiadomości gdzie obżatowany zostaię, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduie się, iemuż adwokata tutejszego Telesfora Billewicza, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 28 Sierpnia r b o godzinie 9 z rana sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrął, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych srodków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać być winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschmy.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 15. Maia 1802.

Slaupenski.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem Banu Norbertowi Gaszyńskiemu, że Pan Jan Brzeski u Sądow tych, o zapłacie summy 109 czer: zł.; żatbę na niego podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zas sady te nie mając wiadomości gdzie on zostaię lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduie się, iemuż adwokata tutejszego Ignacego Spyteckiego, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 28 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrął, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych srodków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Chraścianiński.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 22. Maia 1802 roku.

Slaupenski.